Danieckiego (Jana): Przyjaciel szczery.
w Krak. u wdowy Jakuba Sybeneychera.
1646.

PRZYIACIEL SZCZERY.

IANA DANIECKIEGO.

W KRAKOWIE,

V Wdowy Iákuká Sybeneycherá.
Roku Páńskiego/ 1606.

Wielmożnym á moim Miło: Pánom,
Iego M. Pánu Stároście Sądeckiemu y Spiskiemu. etc. etc.
Iego M. Pánu Stolnikowi W. X. Lit. etc.

DRogie iest złoto/ kámienie kosztowne/
Szerokie włośći/ y zamki murowne:
Ale przyiaćioł/ mowię/ szczerych zgodá/
Dáleko droższa: tych żadna przygodá
Przełomić może/ ni wielkie trudnośći:
Ták zgodni w szczęśćiu iáko y w żáłośći.
Zacni Pánowie/ ia nie bez przyczyny
Rymy te moie niosę/ gdyż nowiny
Dawno v ludzi wászych szczerych chęći/
Ktore zgłádzone nie będą z pámięći:
A praca moiá ieśli nie odnieśie
Wzgárdy/ więtszego co potym przynieśie.

W. M. moich M. Pánow

vniżony sługá/

 Jan Dániecki.

Amicitia inter pares contrahenda est.

HERCVLES, THESEVS.

Herkules y Theseus od dwoch bráciey rodnych
    Byli: tych przyrodzenie czyniło ták zgodnych/
Że iednákie zwyczáie do potrzeby mieli/
    Y iák iednákasz bronią czynić rozumieli:
Podobney zbroie byli/ rowneyże śmiáłośći/
    Y dowćipow woiennych/ á stáłey miłośći
Bywszy/ vmysłem zgodnym szli w Scytiyskie strony/
    Tám białopłćie zgromili mężne Amázony:
A gdy śmiáły Theseus szedł dla Proserpiny
    W niskie piekłá/ iuż z támtey nie mogł iśdź kráiny/
Wybáwił go Herkules: bo tropászczekiego
    Psá związawszy/ wźiął z sobą towárzyszá swego.
To przyiaćiel práwy/ co w potrzebie rátuie:
    Nie to; poki hroszyki w miechu v mnie czuie.

Amicorum beneficia maximè in aduersitate reddenda sunt.

HERCVLES, NESTOR.

Nie rożietey przyiáźni piekney Alkumeny
    Syn/ z trowietim Nestorem byli/ ten Missceny
Dárował mu budowne ná znák szczerey chęći;
    A Nestor słodkomowny ku wieczney pámięći/

Przez Herkulesá kazał przysiegę niezłomną
Odprawowáć; dla czego sławę wiekopomną
Po sobie zostáwili swey przyiáźni. wszelka
Vczynność przyiacielska ma być iáko wielka/
Tákim ksztaltem oddána/ bo ták iuż bespiecznie/
Wiara pobożna będzie y miłość trwáć wiecznie:
Ieśli nie zaraz oddasz/ tedy pátrzay żeby
Oddáć vmiałeś prędko wczás pilney potrzeby.
Wielka rzecz szczera przyiaźń; lecz iák osobliwa/
A nad złoto iest droższa/ ták też rzadko bywa.

Amicorum communia sunt omnia.

DIMANTA, HOPPLEVS.

DImántá y Hoppleus dwáy brácia rodzeni/
Ci w náukach iednákich byli wyćwiczeni/
Preneſtes onych zrodził/ oyczyzny kochánеy
Nie dźielili miedzy się/ ale społnie miáney
Máietności vbogiey zażywali; y to
Dało im przyrodzenie ták dosyć obfito/
Że co ieden chćiał/tegoż drugiego myśl byłá/
Niechćialli/ tegoż wola strona vczyniłá:
Nád to bogata zgoda po wszytkich czasy
Czyniła/ choć ná male miewáli swe wczásy:
A żeby się y śmierćią iednaka zrownali/
Przysiągszy/ miłośći swey w woyskách dokonali.
Nie było tám zá gębr przy dźieleniu kotá/
Bo ich miłość rządziła y wrodzona cnotá.

Amicitia maius nil dedit natura nec rarius.

ORE-

ORESTES, PYLADES.

ORestes mátkę zábił: zá on grzech ſurowy
Skarány/ bo od niego odſzedł vmyſł zdrowy:
Były potym od Bogow tákie odpowiedzi;
Niechay Kośćioł Diány w Tauryce náwiedźi.
Tego Pylades wierny záwiodł w támte ſtrony/
Lecz iák ſkoro tám przyſzedł w tedyſz oſkárżony/
Ze Pállady miał ſkryćie wźiąć obras/ záráżem
Krol kazał żywot odiąć dwooſtrym żeláżem.
Pyládes chćiał odpráwić/ lecz miłość ruſzyłá
Oreſteſá/ ná śmierć mu iśdź niedopuśćiłá:
Powiedźiał/ iam Oreſtes; á Pylades potym
Powie/ żem ia Oreſtes: y ták długo o tym
Spor był: to przyiaćiele: tych czáſow nie tuſze/
By miał zá przyiaćielá kto położyć duſze.

Nulla vnanimes repens cauſa diſiungit amicos.

DAMON, PYTHIAS.

DIonizyus Tyran o iednym mnimánie
Miał z tych/ że go chćiał zdrádźić; nád wſzytko ſtáránie
Iego/ ſkazał go ná śmierć: pewny náznáczono
Dźień/ w ktoryby go z miłym duchem rozłączono:
A iż ták nagle ono otrzymał więźienie/
Y bliſka śmierć niewinnie/ miał ztąd vtrápienie/
Ze domu nie rozrządźił: towárzyſz beſpiecznie
Siadł zań w onym więźieniu/ á ten miał koniecznie
Im prędzey go wybáwić: dźień przyſzedł znáczony/
Niewidáć zbáwićielá; ten zań oſádzony:

 Iuż

Iuż ſzubienicá blizko/ iuż ná ſzyi leży
Powroz; aż nieżgániony towárzyſz przybieży/
By wybáwił záſtępcę. Tego świátá ktory
Ieſtli/ zá przyiaćielá ćoby ſtáwił ſkory?

Amicum deſerere probum virum pudet, nec decet.

THESEVS, PYRITHOVS.

CI ſie przyiaćielmi bydź przyśięgą zwiąźali/
Choćiay y z przyrodzenia do śiebie to ználi:
Będąc nieroſtárgnioney ku ſobie miłośći/
Poſzli kiedy rośćiągnął Pluto ſwoie włośći/
A mieſzkánia troſkliwe/ by mu wźięli żonę/
Obádwá rownie mocni/ ſkrzętną/ Proſerphonę:
Przewiozł Cháron we rdzáwey łodźi nie chętliwy/
Bo przed tym ná przewoźie támtym żaden żywy/
Nie był; ále iák weſzćie ſnádne w ten kray mieli/
Ták odiyśdź było trudno zoſtáć tám muśieli.
Niebeſpieczeńſtwo/ ſzczerość ſtáteczna cukruie/
Nie vważa przygody kto kogo miłuie:
Tych wiekow nie do piekłá/ lecz wielkie kłopoty/
Podiąć dla przyiaćielá/ nie máſz tákiey cnoty.

Amici fideles, certi, atq; ſtabiles rari ſunt.

ACHILLES, PATROKLVS.

AGámemnon iż muśiał oddáć Chryzeidę
Oycu/ Achilleſowi odiął Bryzeidę;

Odćiagnałz swemi woyski Pelides zgniewány/
Od woysk Greckich/ á zwroćić sie nie vbłagány/
Nie miał tey woley/ choćby wszytkie Greki zbili/
Troiánie do sczetu y okręty spalili:
Ale gdy przestrászony był nowiną smutną/
Iż Hektor Patroklusá włocznią nie odrzutną
Zábił; nátrapiwszy sie żałośćią obfitą/
A krzywdy zápomniawszy zbroie nie pożytą
Wźiał ná sie/ y nie przestał/ aż sie zemśćił swego
Nad Hektorem Pátroklá śmierći kochánego.
Látwieysza teraz zgodá/ wypłoszywszy dusze/
Ziednam wnet przyiaćielá iedno grzywny rusze.

Amicitia potentum in experto dulcis apparet, quæ tamen mæroris plena eſt: ideo vitanda.

ALEXANDER, EPHESTION.

DObra rzecz Páńska przyiaźń/ tá z scześćiem przychodźi/
Lecz zá nievstáwicznym czásem wnet odchodźi:
Rzadki Pan żeby státek miał w tym swoy záchowáć/
Tego co mu raz dobrze w sczerey łásce chowáć.
Krol Alexánder wielki takowey miłośći
Ku Ephestionowi był/ iże z żáłośći
Po śmierći iego kazał wiele baszt obalić/
A wkoło miast obronnych twárde mury wálić:
Ludźi tákże niewinnych zábić dał nie máło/
Iż go miłował żeby tym sie pokazáło.
Iáko poczał ná słuzge był ten łáskaw cále/
A po śmierći żałował niezwyczáynie: ále
Boday tákich pogrzebow nie wiele bywało/
Ná ktorychby rozchodu ták wiele być miáło.

Amicũm in neceſsitate poſitum deſerere turpe eſt.

NYSVS, EVRYALVS.

PIiáne Rutulczyki kiedy ſnem zmorzone
Widźieli/ ktorzy oboz/oblegſzy przeſtrone
Polá/przykryli ſoba Æneaſzow/ ſmiele
Wyſzli z poſrzodku ſwoich; tych nieprzyiaćiele
Nie poſtrzegli: tám pierwey prac ſwych nie przeſtáli/
Aż wiele Plutonowi duſz rázem poſláli/
Zátym wyſzli ſpráwiwſzy/ á oto z pomoca
Zbrojnego ludu ſwoim Wolſcent idźie noca/
Poſtrzegl ich nieprzyiaćiel/ ſkoczy po nich/ oni
W las geſty weſzli/ chcac ſie vchronić pogoni:
Wydálá Euryalá iáſnowzora zbroiá/
Tego przez pierś Wolſcente przebilá broń twoiá:
Pomśćil ſie Nyſus: ále Euryale ćiebie
Záluiac/ mieczem wlaſnym ſamże przebil śiebie.

Amicitia quæ deſiit nunquam vera fuit.

POMPONIVS, LECTORIVS, CAIVS GRACCHVS.

CAius y Tyberius dwáy bráćia rodzeni/
Iż zá nieprzyiaćiele byli oſadzeni
Oyczyzny od Rzymianow/ bo roſterki ſrogie
Wſczeli byli w poſpolſtwie: by ſnádniey mogl drogie/
Záchowáć zdrowie Caius vſzedl z Rzymu; tego
Gdy Opimius gonil/ iák wywolanego

Skázce

SCZERY.

Szkáżce Oyczyzny/ droge przyiaciel kochány
  Pomponius záſtapił/ y bez wſzey nágány
Lektorius/ żeby w tym Grácchus vtrapiony/
  Mogł wyść niebeſpieczeńſtwá/ y choć z káżdey ſtrony/
To włoczniami/ to ſtrzałmi nieprzyiaciel gromił
  Onych/ iednak vmyſłu w nich nic nie nałomił/
Aż ná plácu zoſtali. Przyiaźń co vſtáłá/
  Tákowa prawdy ſzczyrey málo wſobie miáłá.

IERZY MNISZEK
Woiewodá Sędomirski.

DIMITR CAR
Moskievvski.

Amicitia virtute copulata conſtans & nunquam ſoluitur.

DAwſzy dawnieyſzym pokoy/ bo ći tylko ſwoie
  Zdrowie dla przyiaćielá ważyli: ten troie/
Zdrowie/ ſławę/ máietność ná oſtátni ſtáwił
  Száńc/ by ſpráwiedliwego Dziedźicá poſtáwił
Ná ſtolicy Oyczyſtey/ ktory wypędzony/
  Przez zdrayce poddánego był z Moſkiewſkiey ſtrony;
Y dokazał: Cnotliwy trzykroć Woiewodá/
  Że ćie nievſtráſzyłá oſtátnia przygodá.
Ale y ty Dymitrze nie mniey iż zá żone/
  Corkę iego własnaś wźiał / dobrze pomniac one
Vczynność przećiw tobie: Boday tákich śiłá/
  Y Polſka y Moſkiewſka kráiná rodźiłá
Przyiaćioł: Boże ſcześć wam a ſwym ſłowem świetym/
  Błogoſław ná długi czás ſpráwom tym záczetym.

Do Czy-

Do Czytelniká.

Pytaſz czemu ták w krotkośći zámknione
Wierſzow/ przyiaćioł chęći pomienione.
Przyiaćioł ſzczyrych y dawnieyſze látá/
Niewiele miáły : y zá tego świátá/
Albo ich nie máſz/ ábo ſie znáyduia
Rzadko/ co ſzczerość prawdziwa miłuia.